

90 proc. dzieci w wieku od pięciu do 17 lat korzysta z internetu, a średni wiek inicjacji cyfrowej spadł poniżej dziewięciu lat – wynika z drugiej edycji raportu Fundacji Orange „Dojrzeć do praw”. Choć połowa rodziców wierzy, że ich dzieci są w sieci bezpieczne, to opinie młodych ludzi mogą temu przeczyć. Obawiają się hejtu, upubliczniania screenów z prywatnych rozmów i deepfake’ów. Z jednej strony chcą zabiegać o lajki i sympatię w sieci, z drugiej – widzą potrzebę zachowania anonimowości. Eksperti podkreślają, że respektowanie praw dziecka w sieci, w tym prawa do prywatności, jest dużym wyzwaniem, szczególnie w obliczu ogromnej dynamiki cyfrowego rozwoju.

– Internet jest istotną częścią życia młodych. To tutaj odpoczywają, realizują swoje pasje, uczą się, a także budują relacje. Nie jest to już tylko narzędzie, ale przestrzeń, w której także ich prawa powinny być brane pod uwagę. Dlatego realizujemy „Monitoring praw i podmiotowości dziecka w środowisku cyfrowym” i razem z gronem ekspertek i ekspertów sprawdzamy, na ile prawa młodych są respektowane w środowisku cyfrowym – mówi Małgorzata Kowalewska, członkini zarządu ds. programowych z Fundacji Orange.

– Eksperti i ekspertki poproszeni o opinię o tym, w jaki sposób realizowane są prawa dziecka w społeczeństwie cyfrowym w 2025 roku, oceniają je bardzo krytycznie, jednoznacznie źle – mówi Jan Herbst, socjolog, badacz społeczeństwa cyfrowego.

Zbiorowa ocena stanu poszanowania praw dziecka w środowisku cyfrowym – na podstawie opinii 80 ekspertów – wyniosła 2,3 punkta na 10. Najniżej ocenili oni takie obszary jak: coraz większe problemy związane z mową nienawiści (0,6 pkt), skuteczność edukacji w uczeniu krytycznej oceny informacji i myślenia (0,8–0,9 pkt), działalność dostawców platform społecznościowych (0,9 pkt), ochrona dzieci przed cyberagresją i nękaniami (1 pkt), dyskryminacja ze względu na pochodzenie narodowe/etniczne (1,1 pkt).

Raport „Dojrzeć do praw” został zaprezentowany na Forum Fundacji Orange. Składają się na niego: głos ekspercki, wywiady pogłębione z młodzieżą (12–17 lat) oraz badania sondażowe internautów (powyżej 15. roku życia), w tym rodziców. Wynika z niego, że dzieci i młodzież spędzają w internecie średnio ponad cztery godziny dziennie, choć niektórzy z nich korzystają z niego nawet przez osiem godzin w dni szkolne i 12 godzin w weekendy. Często sięgają po smartfona zaraz po przebudzeniu, a wiele z nich zasypia z nim w łóżku. Połowa rodziców wierzy, że ich dzieci są bezpieczne w internecie. Jednak młodzi przyznają, że internet jest niebezpiecznym miejscem. Obawiają się hejtu, cyberprzemocy i negatywnych komentarzy. Dużym problemem są również treści online, które wywołują u nich dyskomfort, niosą negatywne przesłanie, w tym generowane przez AI, np. deepfaki.

– Cyfrowa rzeczywistość i cyfrowy rozwój jest dobry, kiedy służy człowiekowi. Przyzwyczailiśmy się przez lata, że cyfrowy rozwój to wszystko, co dobre: szybki internet, dostęp do informacji, komunikacja, streaming, łatwiejsza praca, usługi cyfrowe, bliższe państwo, wiedza na wyciągnięcie ręki. Ale obok tego, czego często nie rozpoznamy, idą zagrożenia – podkreślił Krzysztof Gawkowski, wicepremier, minister cyfryzacji, podczas Forum Fundacji Orange. – To cyberzagrożenia dotyczące danych, ich wykorzystywania, kradzieży. To zagrożenia w obszarze psychologicznym, dotyczące uzależnień od cyfrowego świata, od tego wszystkiego, co niesie dezinformacja. Aż po te najprostsze, dotyczące odpowiedzialności za to, jak to wpłynie na rozwój młodych ludzi, w każdym wieku.

Eksperti w raporcie podkreślają, że zmiany technologiczne zachodzą coraz szybciej i to tempo utrudnia projektowanie i wdrażanie nadążających rozwiązań chroniących dzieci.

– Tematem przewodnim tegorocznej edycji raportu jest ochrona prywatności. Taką potrzebę zgłosiły nam młode osoby w pierwszej edycji badania. Wiemy, że niewystarczająca ochrona prywatności wpływa na takie zjawiska jak hejt czy cyberprzemoc – mówi Małgorzata Kowalewska. – Raport „Dojrzyć do praw” stanowi nasz wkład w dyskusję na ten temat i zbiega się z 20-leciem Fundacji Orange. W tym czasie obserwowaliśmy, jak zmiany spowodowane rozwojem nowych technologii wpływają na społeczeństwo.

W ciągu 20 lat w projektach edukacyjnych fundacji wzięło udział łącznie prawie 650 tys. dzieci, a ponad 93 tys. nauczycieli skorzystało ze wsparcia w rozwoju kompetencji cyfrowych niezbędnych w pracy z młodzieżą. Fundacja utworzyła 124 multimedialne świetlice w małych miastach i wsiach, które tylko w 2024 roku dostępne były dla 112 tys. osób. Jest partnerem wielu działań i kampanii na rzecz bezpieczeństwa i higieny cyfrowej.

Dzieci i młodzież potrzebują dziś więcej edukacji o ochronie prywatności w sieci czy śladzie cyfrowym. Z jednej strony chcą zdobywać lajki i sympatię, z drugiej – boją się hejtu. Często odczuwają niechęć do bycia fotografowanym w szkole i publikowania ich zdjęć przez dorosłych.

– Bezrefleksyjne i nadmierne publikowanie materiałów zdjęciowych czy filmowych z udziałem dzieci to ryzyko niebezpiecznych kontaktów, modyfikowania tych materiałów za pomocą sztucznej inteligencji w sposób szkodliwy dla dziecka. Coraz więcej szkół, przedszkoli, a także organizacji pozarządowych rezygnuje z publikowania zdjęć dzieci w internecie i taki krok także Fundacja Orange ma za sobą. Rodziców także zachęcamy do refleksji na ten temat i wspólnej rozmowy z dziećmi – mówi Małgorzata Kowalewska.

Eksperti w raporcie zalecają zbudowanie spójnego systemu ochrony praw dziecka w internecie. Jednym z jego elementów powinna być edukacja cyfrowa i medialna wśród dzieci już od przedszkola po szkołę średnią. Powinna ona objąć jednak także dorosłych.

– Potrzebne jest wzmocnienie już istniejących mechanizmów służących ochronie dzieci. Prawo jest, ale musi być lepiej przestrzegane i egzekwowane. Zwróciłbym też uwagę na potrzebę projektowania usług cyfrowych w sposób świadomy i odpowiedzialny. To jest też kamyczek do ogródka dużych platform, które myślę, że mogłyby robić więcej – uważa Jan Herbst.

– Nie wszystko załatwimy wspaniałą rolą edukatorów, nauczycieli czy nawet rodziców. Musimy to załatwić przepisami, które będą szły w parze z najlepszymi praktykami, dobrymi lekcjami, wspaniałym życiem. Państwo musi zatem reagować i widzieć te zagrożenia – podkreślił w swoim przemówieniu minister cyfryzacji. – Kończymy pracę nad kilkoma ustawami. Wierzę, że niedługo podpisanymi przez prezydenta, bo już są w parlamencie. Ustawami, które ograniczają platformy w tym, żeby mogły pisać wszystko o wszystkim, bo dla mnie jako ministra cyfryzacji nie ma znaczenia, czy policzkujesz kogoś w realu, czy w cyfrowym świecie, za jedno i za drugie musi być kara. To jest odpowiedzialność za nasze dzieci. Nie może być mowy o tym, że w cyfrowej rzeczywistości na więcej pozwalamy, a w rzeczywistym świecie to wszystko piętnujemy.

Jedną z ustaw, która ma zwiększyć ochronę użytkowników w internecie, w tym dzieci, jest nowelizacja ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną. Za jej sprawą w Polsce ma zostać wdrożony unijny Akt o usługach cyfrowych (DSA). Dzięki niej walka z nielegalnymi treściami w internecie ma być skuteczniejsza, a nadzór nad platformami cyfrowymi się poprawić. Projekt ustawy został przyjęty przez rząd 23 września br. i jest dziś procedowany w sejmowych komisjach.

Młodzi boją się hejtu i utraty prywatności – często z tymi problemami zostają sami

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 26, listopad 2025 13:35

Alicja Cisowska

Odśłony: 541

Źródło: Newseria